

To Cię zaskoczy! Kim jest Konrad Gołota?

Data publikacji: 9.10.2023 7:00

Wśród kandydatów do Senatu znajdujemy Konrada Gołotę i to reprezentującego Pakt Senacki - całą demokratyczną opozycję. Kim jest człowiek, który chce porzucić karierę w instytucjach Unii Europejskiej, po to by dbać o praworządność w Polsce i sprawy Śląska Cieszyńskiego w Senacie RP i dlaczego to robi?

Dlaczego Senat?

Bo Senat jest jedną z najważniejszych instytucji w polskim systemie. Bo Senat odpowiada za Polaków za granicą, a część mojej rodziny mieszka po czeskiej stronie Olzy, bo w Senacie można najlepiej wykorzystać doświadczenie z instytucji europejskich.

Czas wziąć w końcu sprawy w swoje ręce. Zuchwałość obecnej władzy, fatalne zarządzanie, tracenie przez Polskę kolejnych szans to przepis na katastrofę, której zapowiedź już dziś wszyscy widzimy w swoich portfelach. Portfelach, po których po każdym zakupach hula wiatr.

Kandyduje się nie dla siebie, a dla swoich dzieci. Większość z nas czuje, że doszliśmy do ściany. Dlatego na wybory wybiera się wiele osób, które przez lata deklarowały, że polityka ich nie dotyczy. Otóż dotyczy. Każdego. Każdą. Każde.

Codziennie.

Moja 17-letnia córka zapytała mnie: „Tato, po co to robisz, po co kandydujesz? Przecież masz pracę, którą lubisz?”

Tak, lubię to, co robię. Jestem ekspertem od spraw międzynarodowych, sprawnym organizatorem. Mam doświadczenie w biznesie. Uczestniczę w przygotowaniach cyklicznych spotkań premierów i komisarzy UE, odpowiadam za efektywną współpracę pomiędzy wieloma organizacjami europejskimi. Sprawdzam, jaka polityka publiczna jest skuteczna, jakie rozwiązania przynoszą dobre wyniki.

Robię to po to, żeby nasz region mógł się rozwijać na miarę swojego potencjału.

Cieszyn może liczyć na spełnienie wyborczych obietnic?

To żadne obietnice. To zobowiązanie. Stąd pochodzi moja żona i cała jej rodzina, tutaj z Gosią braliśmy ślub, tutaj chrzciliśmy nasze dzieci. Tutaj poznałem smak cieszyńskich ciasteczek, tu nauczyłem się przygotowywać zupę rybną. Tutaj słowo WSPÓLNOTA nie jest hasłem, ale codzienną praktyką. Zależy mi, żeby tu było lepiej. Tutaj mamy rodzinny dom. Wiążąc się z Ziemią Cieszyńską, przyjąłem obowiązek wobec rodziny, mojej żony, mojego teścia, Janusza Wapienika, cieszyńskiego przedsiębiorcy i aktywnego uczestnika życia społecznego. To zaufanie, którego nie można zawieść.

Jesteś jedynym kandydatem opozycji do Senatu z naszego regionu?

Dziś reprezentuję całą opozycję, bo zaufali mi liderzy Lewicy, Koalicji Obywatelskiej i Trzeciej Drogi. Wspólnie walczyliśmy o to, by w naszym kraju panowała zgoda, praworządność, wzajemny szacunek. Myślę, że większość mieszkańców Śląska Cieszyńskiego podziela te poglądy, a mieszkańcy Ziemi Cieszyńskiej w tej rywalizacji pokażą mobilizację i zadbają o frekwencję wyborczą. Przecież tutaj rządy prawa, demokracja, szacunek, współpraca to wielowiekowa tradycja.

Muszę to podkreślić: TYLKO JA mogę odbić fotel Senatora od PiS. Jeśli ktokolwiek chce zmiany, moje nazwisko staje się naturalnym wyborem. Nie mówię tego z pychy, bo to obce mi uczucie - a z czystej kalkulacji: wybieramy tylko JEDNEGO senatora. Kandydat Paktu Senackiego jest jedynym, który może wygrać z PiS.

Jestem również gwarantem spełnienia opozycyjnych zapewnień i demokratycznego głosu na rzecz spraw Śląska Cieszyńskiego, który jest tak piękny w swojej różnorodności. Nie zmieniam barw partyjnych na potrzeby wyborów, nie zależy mi na kreowaniu swojego wizerunku, by za wszelką cenę zostać senatorem. Jestem jaki jestem. Umieję służyć, umieję przyjąć krytykę, czy przyznać się do błędu. Myślę, że mieszkańcy potrzebują senatora, który słucha a nie który im prawi mądrości. Deklaruję, że energii i zapału do pracy na rzecz regionu mi nie braknie. Musimy walczyć o lepszą przyszłość i lepszą Polskę!

Dotychczasowa praca to także wysiłki na rzecz Polski ...

Mimo że nieustannie działałem na rzecz Polski za granicą, czuję, że doszliśmy w naszych wysiłkach do ściany. Rośnie moja niezgoda na to, co dzieje się w Polsce. Ile szans nam przepada. Ile korzyści udaje się wprowadzić w innych krajach, nie u nas.

Dziś kluczową sprawą dla naszej przyszłości jest zmiana obecnej, złej władzy, która nie ma już żadnego pomysłu na Polskę. A rozwój jest w zasięgu ręki. Dlatego kandyduję. Ziemia Cieszyńska i Żywiecka potrzebują tej szansy. Przecież z Cieszyna jest tak samo blisko do Warszawy, co do Pragi, Wiednia, Bratysławy, Budapesztu czy Drezna. Tym bardziej senator stąd musi umieć rozmawiać z różnymi ludźmi. I z tymi, którzy tu żyją, mieszkają, ale także z tymi z Warszawy czy z innych europejskich miast.

Kandyduję również dlatego, że czas wpuścić do polityki, do naszego życia świeże powietrze. Powietrze, które pozwoli nam w końcu z powrotem głęboko oddychać, czuć się dobrze - wszystkim - we własnym kraju, uśmiechać się do siebie i rozmawiać ze sobą. Myśl tę wypowiadam szczególnie myśląc o silnych kobietach ze Śląska Cieszyńskiego, które zawsze były niezależne, mocne i w sposób nieoceniony rozwijały region. Wasz głos może być decydującym - nie zostawajcie w domu. Kandyduję, bo z całego serca wierzę, że prawa kobiet nie podlegają negocjacji ani targom. I będę się dla Was i z Wami bić o nie z każdym, kto będzie chciał je ograniczyć.

Wybory to wspólne działanie i wspólny sukces, a wybrany Senator jest twarzą regionu i jego wartości.

Każda osoba, która zgłasza, już współtworzy drużynę. Wierzę, że drużynę zwycięzców.

Bycie Senatorem "tu stela" to honor i przywilej. Zaufali mi liderzy Lewicy, Koalicji Obywatelskiej i Trzeciej Drogi, wystawiając jako wspólnego reprezentanta. Będzie zaszczytem i wspólnym sukcesem, jeśli to zaufanie podzielą mieszkańcy Ziemi Cieszyńskiej.

[Przeczytaj TWÓJ GŁOS - wydanie specjalne \(PDF\)](#)

Materiał wyborczy Komitetu Wyborczego Nowa Lewica.